

243 Państwowe Koedukac. Gimnazjum i Liceum ¹⁹⁴⁶
w Tucholi
Woj. Pomorskie

Dzień 18. VI. 1946 r.

Nauka na tajnych kompletach w okupacyjnej
miejscowości w Generalnej Gubernii. ²⁴⁶

Jednym z miast, w którym była zorganizowana nauka tajna, był Mińsk-Mazowiecki. Nauka ta została zorganizowana w chwili, kiedy okupant zamknął całkowicie gimnazjum ogólnokształcące i szkołę powszechną. Wprowadził po pewnym czasie szkołę powszechną, została uruchomiona i dozwolono na przez władze okupacyjne, ale mi można było wykładać przedmiotów zakazanych. Tymi przedmiotami były najważniejsze, które mogłyby nas zapoznać z przeszłością naszego kraju i rozwojem kultury. Zakazane były dwa przedmioty: historia i geografia. Ja, dzięki miłemu tego prawie nie zmieniającemu mezeniu się, skomunikowałem się z takim kolegami i koleżankami, którzy byli tej samej myśli. Mając pomoc od nauczycieli, utworzyliśmy tajną szkołę klasę szkoły powszechnej. Było to w r. 1940/41. Lekcje odbywały się u nauczyciela Bogusława Januszewskiego, a później z jego kierownictwem szkoły powszechnej im. Szuberskiego, którzy wykładał historię i przyrodę. Nauczycielka Maria Januszewska wykładała matematykę, geografii i dodatkowy język niemiecki. Innych przedmiotów uczyli nauczyciele z szkoły oficjalnej jak: Majewski, Evelina Janowska, Orzechowska i inni. Nauka odbywała się po południu. Naogół praca szła dobrze, ponieważ byli tu przeważnie dobrzy uczniowie, którzy mi zgodzali się z tym, że musieliby nie uczyć się zakazanych przedmiotów. W nauce dużym plusem było to, że mieliśmy prawie dostateczną ilość książek, dostarczonych przez nauczycieli i częściowo osobistej przyniesionych przez działających wojennych. W drodze na komplet trzeba było uważać, aby mi nie wzbudzić w kimś zainteresowanie z powodu chodzenia w jedno miejsce. Natomiast podnieśli do niedozwolonych przedmiotów,

Trzeba było kryć, nie nosić rąbek z wszystkimi książkami, a żeby wari rewizji nie zostały kwalifikacje przez okupanta. Laty czas jednak walczyliśmy normalnym trybem. Był czas, kiedy stądze niemieccy - kci ungdziaty na miejscu t.zw. "kapauki". Było to poprostu siła zabieraniu ludzi z ulicy i wywożeniu do Kzesy na pracę. W takim czasie trzeba było kaprzestac ugrzeszenia i pncerekkai ts straszny dla nas chwils. To jednak mi chwinito zupełni pnc wywierzeniem. Grozily takze "kapauki" po domach, w czasie których krylismy si w takich dziury, do których innym razem nie wstaly si w żadnym wypadku. Tak pncierpilismy cały rok i dogamialismy to, co utracito si w czasie przerw w nauce. W mimo to mi upadalismy na duchu, bo byliśmy świadomi, że mamy za to chojins zaplat. Zaplat to było znajomości historii, geografii i literatury polskiej.

Po skonieniu szóstej klasy, postanowitem dalej kształcić swój umysł. Przypadato mi teraz ugrzeszenia do pierwszej klasy gimnazjalnej. Wiedziatem że bsdą mić erkkaty te same trudności, a nawet bardziej nieberpicern, poniewaz gimnazjum wogole mi istniato i trzeba było tembardziej maskowai si, aby mi zostai wykrytym przez okupanta. Gimnazjum, jak si charato to bardzo różnito si od kompletu szóstej oddziatu. Tam istniato, caca szkola, tytko z ts różnicą, że była rozertorkowana i ukryta, "podziemna".

Zaczatem tam chodzić jisiemig roku 1941. To komplet, do którego naleziatem stwada si z 9 osób, między którymi spotkalem takie kolegió z szkoły powszechnej. Takich kompletów było bardzo duzo. Samych zespotów kl I było wielkanascie, tak że przypominam sobie komplet "p", który był kolejno poalkuy alfabetu. Mój komplet miał nazw "h". Teraz prac miatem o wiele trudniejsz, a to z tego powodu, że lekcei odbywaly si czasami trzy razy na dzień, z madymi przerwami i w różnyh erziach

miasto. Tak samo eisilka prac jak my mieli nasi profesorowie, którzy musieli caty dzień pncerwic si z kompletem na komplet co kaidą godzin. Dyrektorem tajnego gimnazjum był przedwojenny dyrektor tegoż gimnazjum, Lupinski. Lekcei historii udzielal profesor Henryk Gajewski, obecny dyrektor gimnazjum w Chojnicach, lekcei matematyki prof. Pawski i innych przedmiotów: prof. Lugovska, prof. Ili maszewska, prof. Ili pacella, prof. Kozikowski, prof. Iliubowna i inni.

W tych ztych warunkach pncierpilismy prawie do końca roku. Zawowno one jak i osto nie ograne mieszkanie, w którym odbywaly si lekcei, nie zmehcaly nas jednak w mozolnej pracy. Wszytko unielismy pncierpic. Gorszym dba nas eiosem było przerwami nauki spowodowane wiadomymi "kapaukami" i zaawertowaniami kilku uerwi klasy IV, między którymi był najlepszy nasz kolega Dariusz Wojciechowski, syn nauerycielki szkoły powszechnej. Zaawertowano ich na tle politycznym ale lekcei zostaly pncerwane z obawy, aby torturowani pncer gostapo nie ^{wydali} nas wszytkich. Stodczy nasi okorali si bohaterami, poniewaz mi wydali z nas nikogo, ale za kilka tygodni wymawialismy ich nazwiska, pncerytam na listei rozstrzelanyh Polaków na ulicach Warszewy. Tortury, zadawane na Pawiaku przez katów hitlerowskich i nicelubna smiereć mi stawaly zielaryh charakterów naszych kolegió bohaterów. Tym wypadkiem pncerwane nauki. Była ona wznowiona po pewnym czasie, ale ja zmuszony przez wladre niemieckie, musiatem wykonywai prac fizyczny. Pomimo to, że duzo nas takich zmuszono do przerwania nauki potajmnej, nie zdammam w nas ducha polskiego i eksei do dobrej, opinionej nauki. —

Wlotowski obwodzien. kl. III. gimn.